

Ksiądz Litwin broni Polaków na Kowieńszczyźnie

W sobotę, 22 września, Polacy z Wędziagoły (Vandžiogala) w rejonie kowieńskim, na czele z księdzem Litwinem Oskaraszem Volskiszem mają protestować przeciwko dyskryminacji na tle narodowościowym. Protest miał się odbyć w trakcie obchodów 628-lecia miasteczka, jednak władze rejonu kowieńskiego, w obawie przed zamieszkami, odwołały to tradycyjne święto.

„Będziemy protestować przeciwko polityce dyskryminacji prowadzonej przez władze rejonu kowieńskiego. Całkowicie ignorują interesy moich parafian Polaków. Nie wykluczam, że być może nawet będziemy zmuszeni zwrócić się do instytucji unijnych w sprawie dyskryminacji mniejszości narodowych. Polacy są tu wypierani do getta” — powiedział „Kurierowi” ksiądz Oskarasz Volskis. Swoją posługę kapłańską sprawuje w Wędziagole od dwóch lat i — jak mówi — dobrze już poznał problemy parafian. Proboszcz uważa, że lewica, sprawująca władzę w rejonie, zaniedbuje interesy polskiej ludności Wędziagoły. Akcja protestacyjna ma odbyć się nie zważając na odwołanie święta.

W sobotę miasteczko Wędziagoła miało obchodzić swe tradycyjne święto. W tym roku mija 628. rocznica ukazania się pierwszej pisemnej wzmianki o tej miejscowości. Planowano przeprowadzić turniej koszykówki ulicznej, wyróżnić właścicieli najpiękniejszych zagród, zorganizować konkurs rysunków na asfalcie, pozdrowić rodziny, które w tym roku doczekały się potomstwa oraz uhonorować najstarszego mieszkańca.

Jednak, jak twierdzą Polacy, święto tak naprawdę miało stać się przedwyborczą promocją rządzących rejonem partii centrolewicowych. Więc proboszcz ks. Oskarasz Volskis i zakrystian Ryszard Jankowski postanowili zorganizować w ten dzień akcję protestacyjną przeciwko dyskryminacji miejscowych Polaków.

Wystraszone władze odwołały święto.

„Obawiamy się o bezpieczeństwo obywateli, możliwe incydenty. Różne pogłoski krążą, nie wiemy, czego możemy się spodziewać” — tłumaczył dla „Kauno dieny” przyczyny odwołania święta starosta Wędziagoły Vytautas Šniauka.

Jak podaje „Kauno diena”, starostwo wędziagolskie obiegały pogłoski, że na wiec protestu autobusami przybędą Polacy z Wileńszczyzny.

Proboszcz zapytany, czy rzeczywiście zamierzał prosić o pomoc Polaków z rejonu wileńskiego, zaprzeczył takim planom: „Ale pomysł jest niezły. Rzeczą całkiem zrozumiałą byłoby poparcie Polaków wędziagolskich przez ich rodaków z innych rejonów”.

Zakrystian Ryszard Jankowski, będący prezesem miejscowego koła ZPL, kandyduje na posła do Sejmu RL z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Kandyduje zarówno z listy partyjnej, jak i w jednomandatowym okręgu Šilainiai.

BYŁO TU 80 PROC. POLAKÓW

W miasteczku dzisiaj mieszka około 1 800 mieszkańców, w tym 300-400 osób mieszkających tu z dziada pradziada Polaków. Przed wojną stanowili oni ponad 80 proc. mieszkańców. Jednak repatriacja do Polski oraz polityka asymilacji, prowadzona również przez władze sowieckiej Litwy, doprowadziły do drastycznego zmniejszenia ludności polskiej w Wędziagole.



